



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Projekt jest realizowany w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II” ustanowionego przez Ministra Edukacji i Nauki.

Kraszewo, dnia 21 marca 2024 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kraszewie

w następującym składzie:

sędzia przewodniczący – Matylda Słonecznik

sędzia sprawozdawca – Krystyna Kalafior

sędzia – Jolanta Piwonia

protokolant – Adam Piśmienny

na rozprawie w dniu 21 marca 2024 r. o godz. 14.00 rozpoznał sprawę ze sprzeciwu Spółki Moglewski -Hurt sp. k. z siedzibą w Kozanowicach na decyzję Wojewody Starchocińskiego

z dnia 19 lutego 2024 r. Nr WZN-2/2024, którą, działając na podstawie art. 138 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) uchylono decyzję Starosty Ślińskiego z dnia 2 stycznia 2024 r., Nr 1/W/2024 orzekającą o:

1. wywłaszczeniu, poprzez pozbawienie prawa własności nieruchomości gruntowej opisanej jako działki nr 158/10 i 34/6, obręb Kozanowice o powierzchni 0,6592 ha położonej w Kozanowicach, gm. Kozanowice. Wywłaszczenie nastąpiło na rzecz Gminy Kozanowice i przeznaczone było pod realizację inwestycji celu publicznego w postaci budowy wodociągu wraz z stacją uzdatniania wody pitnej, kanalizacji oraz gazociągu,
2. przejęciu prawa własności opisanej w pkt 1 nieruchomości na rzecz Gminy Kozanowice z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna,
3. ustaleniu odszkodowania za wywłączoną nieruchomość w wysokości 3 220 000 zł (słownie: trzy miliony dwieście dwadzieścia tysięcy),
4. zobowiązaniu Gminy Kozanowice do złożenia ustalonej kwoty do depozytu sądowego na okres 10 lat (słownie: dziesięć lat).

po wywołaniu sprawy stawili się:

1. Skarżący,
2. Pełnomocnik skarżącego,
3. Przedstawiciel Wojewody Starchocińskiego,
4. Pełnomocnik organu.

Sędzia przewodniczący zwrócił się do stron postępowania z zapytaniem dotyczącym złożenia wniosków formalnych. Po uzyskaniu negatywnych odpowiedzi przedstawił stan sprawy, omawiając decyzję Starosty Ślińskiego z dnia 2 stycznia 2024 r., Nr 1/W/2024 oraz kwestionowaną decyzję Wojewody Strachocińskiego z dnia 19 lutego 2024 r. Nr WZN-2/2024. Następnie omówił sprzeciw Spółki Moglewski -Hurt sp. k. z siedzibą w Kozanowicach oraz odpowiedź złożoną przez Wojewodę Strachocińskiego. W dalszej części, zwrócił się do stron postępowania odnośnie przedstawienia swoich argumentów.

W pierwszej kolejności głos zabrała strona skarżąca:

Wysoki Sądzie, ja mimo wszystko chciałabym podkreślić jak podstawowa zasada została złamana przez organ pierwszej instancji, ponieważ nie zostałam uwzględniona w żaden sposób w postępowaniu. Art. 10 nie mówi o tym, że w miarę możliwości organ ma zapewnić mi dostęp do akt sprawy, tylko mówi, że ma obowiązek to zrobić. Odstąpić może jeśli naruszone jest życie, zdrowie ludzkie lub niepowetowana strata materialna, a żadna z tych trzech przesłanek się nie spełniała. Nie miałam możliwości się wypowiedzieć ani dostać od akt sprawy w żaden sposób. Co również wynika z innych przepisów Kpa, a ja nie miałam możliwości w żaden sposób wnieść sprzeciwu, ani do operatu szacunkowego, ani do samej decyzji wyłączeniowej.

Pełnomocnik strony skarżącej:

Wysoki Sądzie, tak jak zaznaczyła moja klientka, został naruszony art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego. Została naruszana zasada czynnego udziału stron w postępowaniu. Także został uniemożliwiony dostęp do akt sprawy. Chciałabym też zwrócić uwagę, że nie zostały spełnione trzy przesłanki w myśl art. 43 Kodeksu postępowania administracyjnego. Zostały zastosowane tzw. żółte zwrotki. Pismo zostało doręczone dorosłemu domownikowi, który nie przekazał pisma osobie upoważnionej. Art. 43 Kodeksu postępowania administracyjnego, stanowi, że pismo doręcza się dorosłemu domownikowi, który musi poinformować osobę upoważnioną do odbioru tego pisma, że taka sytuacja miała miejsce. Organ administracji publicznej też ma za zadanie doręczyć pismo i zawiadomienie, że pismo zostało doręczone dorosłemu domownikowi, co nie zostało zastosowane. Organ administracji publicznej popełnił błąd, gdyż wniósł odpowiedź na skargę a nie na sprzeciw.

Pełnomocnik Wojewody Strachocińskiego:

Chciałem się odnieść do wypowiedzi pełnomocnik skarżącego, który „stara się wstrzelić w 10”, jednak ten strzał może okazać się chybiony, gdyż ze strony organu zostały wykonane wymagane przez niego czynności mające na celu dostarczenie rzeczono pisma. Organ dokonał doręczenia pod wskazany adres, które zostało odebrane przez dorosłego domownika – jak wskazywał pełnomocnik. Jeśli pismo zostało odebrane przez dorosłego domownika, wówczas obowiązek doręczenia zostaje przeniesiony z samego organu na rzeczono domownika, który odebrał to pismo. Nie można osądzać organu za czyny domownika, który nie wykonał swojego obowiązku. Ale odnosząc się do zarzutu braku czynnego udziału w sprawie, jeżeli rzeczono pisma nie były dostarczane przez rzeczono domownika, podkreślając, że organ nie może być sądzony za czyny tego domownika, Rzeczony domownik nie doręczając tego pisma, samodzielnie odmówił stronie prawa udziału w tym postępowaniu. Myślę, że to nie my powinniśmy tu siedzieć, ale domownik, który powinien się tłumaczyć za to że nie wykonał swojego obowiązku. Ale rozumiem, że pełnomocnik miał na celu jak najlepsze przedstawienie sytuacji swojego klienta. Ale myślę, że wykazałem, że nie można wymagać od organu aby dopilnował aby każde doręczanie było wykonywane przez tego, kto je odbierze. Organ doręcza je bezpośrednio do domownika, a jeśli nie to obowiązek przechodzi na stronę postronną.

Przedstawiciel Wojewody Strachocińskiego:

Wysoki Sądzie, chciałbym się odnieść do tego, że sam proces pierwszej instancji był jak najbardziej obciążony wieloma wadami. Trzeba tutaj wskazać, że przy samym określaniu stron postępowania Starosta Śliński popełnił błąd, ponieważ niedokładnie sprawdził wypis z KRS-u oraz wypis z ewidencji gruntów dlatego też pozbawił de facto stronę skarżącą możliwość uczestniczenia w procesie pierwszej instancji. Dlatego też organ wojewódzki w swojej decyzji uchylił do ponownego rozpatrzenia rzeczoną sprawę, gdyż sama ta pierwsza decyzji po prostu pozbawiła stronę skarżącą możliwość, zapewnionej w Konstytucji, do sprawiedliwego odszkodowania. Dlatego też wskutek rażącego naruszenia prawa organ wojewódzki zdecydował o uchyleniu, tym samym pozwalając na ponowne rozpatrzenie sprawy. Dlatego ta decyzja wydaje się być jak najbardziej zasadna oraz wnoszę o oddalenie sprzeciwu.

Strona skarżąca:

Wysoki Sądzie, na przyszłość prosiłbym aby strona przeciwna, jednak uzgodniła swoją linię obrony przed rozprawą, ponieważ pełnomocnik mówi o tym, że organ pierwszej instancji żadnych błędów nie popełnił. Sam organ odwoławczy wskazuje liczne błędy popełnione przez organ pierwszej instancji. Więc nie ma tutaj żadnej stałości w ich linii obrony.

Pełnomocnik strony skarżącej:

Chciałabym ustosunkować do tego co powiedział Pan pełnomocnik. W myśl art. 43 Kodeksu postępowania administracyjnego, stanowi on, w przypadku nieobecności adresata pismo doręcza się, dorosłemu domownikowi. W związku z tym osoba odbierająca pisma, nie podjęła się przekazania pisma adresatowi. Po prostu został naruszony art. 43 Kodeksu postępowania administracyjnego i pismo nie zostało doręczone osobie do której powinno zostać doręczone. Zostały zastosowane „żółte zwrotki” wobec których powinny być zastosowane wspomniane trzy przesłanki a nie zostały one spełnione.

Sędzia:

Mam kilka pytań do przedstawicieli organu. Pytanie nr 1: z wniosku Gminy Kozanowice, który przypominam, że jesteśmy na etapie postępowania odwoławczego, również podlega ocenie i przypominę, że każdy organ administracji publicznej jest związana zakresem podmiotowym a zwłaszcza przedmiotowym wniosku i nie może orzekać poza ten wniosek, została zawarta informacja, że „z uzyskanych informacji nie wynika, że Spółka została zlikwidowana i nie ma z nią żadnego kontaktu”. Ustawa o gospodarce nieruchomościami mówi o szczególnym trybie, kiedy mamy do czynienia z nieregulowanym stanem prawnym a konkretnie o informowaniu w sposób zwyczajowo przyjęty. Czy organ administracji publicznej – organ odwoławczy, weryfikował czy organ pierwszej instancji w sposób zwyczajowo przyjęty, poprzez ogłoszenie w prasie, ogłoszenie w gablocie urzędu Gminy, ogłoszenie np. za pomocą księdza proboszcza podczas mszy w kościele, informował w sposób zwyczajowo przyjęty, że będzie prowadzone postępowanie wywłaszczeniowe. Czy ta kwestia stanowiła przedmiot analizy ze strony organu odwoławczego.

Przedstawiciel Wojewody Strachocińskiego:

Chciałam zaznaczyć, że organ zwrócił na to uwagę. Jak zaznaczył Wysoki Sąd mówił muszą być spełnione trzy przesłanki: po pierwsze informacja w prasie krajowej, w BIP-ie oraz sposób zwyczajowo przyjęty. W tym przypadku podczas ogłaszania przyjęto tylko informację ogólną, wywiesili takową informację na tablicy w Gminie, w urzędzie Gminy. Dlatego też była jedna z przesłanek do uchylenia decyzji, ponieważ miało miejsce rażące naruszenie prawa, ponieważ nie tylko nie ogłoszono w dostateczny sposób ale ogłoszono za krótko. Ustawowy termin to 2 miesiące, w tym przypadku wszczęto postępowanie po 2 tygodniach. Jest to jeden z powodów dla których Wojewoda podjął taką a nie inną decyzję. W tym przypadku musimy rozstrzygnąć, czy ta decyzja powinna zostać tak wydana czy powinna zawierać coś innego. Moim zdaniem ta decyzja była prawidłowa ponieważ uchylała sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Sędzia:

Mam pytanie do strony skarżącej. Przedstawiciel organu administracji publicznej powiedziała, że została zachowana jedna z przesłanek o jakiej jest mowa w ustawie o gospodarce nieruchomościami a konkretnie został zastosowany tryb zwyczajowego informowania. Czy strona skarżąca spotkała się, albo miała możliwość zapoznania się z tym informacją, która była została wywieszona w gablocie urzędu Gminy. Czy ta informacja dotarła w sposób pośredni lub bezpośredni? Czy strona skarżąca zapoznała się z treścią tejże informacji?

Strona skarżąca:

Wysoki Sądzie, Gmina Kozanowice to nowoczesna Gmina, nie w sposób uznać, że wywieszona w jednym miejscu kartka, w urzędzie Gminy, jest wystarczająca żeby zapoznała się z nią cała Gmina, w szczególności nie znane z imienia i nazwiska osoby, które biorą udział w postępowaniu. Ponownie, niech strona przeciwna uzgadnia takie rzeczy przed przyjściem na salę sądową. W waszym piśmie, waszej decyzji, która została wydana przez organ drugiej instancji, nie został podniesiony ten problem, na który zwróciłam uwagę. Tym problemem jest to, że nie zostałam w sposób zwyczajowy poinformowana. Dopiero dzisiaj jest to podnoszona na sali sądowej, jednak wcześniej przekazując tą sprawę do rozpatrzenia organowi pierwszej instancji, nie zostało wspomniane, że sposób poinformowania mnie o postępowaniu wyłączeniowym był nieprawidłowy.

Sędzia:

Mam pytanie do przedstawicieli organu administracji publicznej. Wyjaśniam przy tym, że w postępowaniu sądowoadministracyjnym główny punkt kontroli odnosi się do decyzji administracyjnej. Pozwolę sobie przedstawić uwagi jakie są zawarte we wniosku Gminy Kozanowice, która twierdzi, że nie posiada nieruchomości zamienne, które mogłyby zostać przekazane za działki nr 15/18 i 34/6. Czy ta kwestia stanowiła przedmiot analizy ze strony organu administracji publicznej. W momencie kiedy organ odwoławczy przystąpił do lektury akt organu pierwszej instancji, badał tę kwestię czy ta kwestia mu umknęła. Przedmiotem oceny w postępowaniu sądowoadministracyjnym jest decyzja administracyjna a w tej decyzja powinno być wszystko. Czy ta kwestia była weryfikowana przez organ odwoławczy? Czy organ odwoławczy bazował tylko na operacie szacunkowym albo bazował na informacjach zawartych w operacie szacunkowym.

Przedstawiciel Wojewody Strachocińskiego:

Należy zaznaczyć, że w momencie w którym organ przyjrzał się sprawie, na tak podstawowym etapie jak wskazanie stron, widząc błędy organu pierwszej instancji, organ świadomie nie wchodził w materię z tego zakresu ze względu na to, że jeśli na tak podstawowym etapie są tak rażące błędy, organ nie zagłębiał się w materiał dowodowy, ani w pozostałą część sprawy, ponieważ stwierdził, że na tym etapie są błędy to niemożliwym jest aby pozostała część zgromadzonego materiału była prawidłowa. Dlatego też uchylił sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji.

Pełnomocnik Wojewody Strachocińskiego:

Wysoki Sądzie, odnosząc się jeszcze do wypowiedzi wcześniejszej i mówiąc też o operacie, nie można wymagać od organu aby był biegłym we wszystkich sprawach, gdyż logicznym jest, że organ zasięgnie porady biegłych, którzy oszacują i wypowiedzą na tematy sprawy, które ich dotyczą. Organ dokonuje analizy formalnej czy biegli rzetelnie i zgodnie ze swoim wykształceniem dokonali oceny.

Sędzia:

W skardze, która wpłynęła do Sądu jest mowa o ograniczeniu w przedmiocie zapoznania się z aktami. Moje pytanie jest skierowane do strony skarżącej, jakie

strona podejmowała kroki związane z zapoznaniem się z aktami sprawy, tj. art. 73 Kodeksu postępowania administracyjnego, kiedy strona może zapoznać się z aktami, sporządzać notatki. Czy była próba kontaktu osobistego lub telefonicznego.

Strona skarżąca:

Wysoki Sądzie, z uwagi na to, że niestety nie został mi zapewniony w odpowiedni sposób czynny udział w postępowaniu. Mój wzgląd w te akta był ograniczony i dopiero później kiedy dowiedziałam się o tym, że jestem stroną takowego postępowania wyłączeniowego to miałam jakikolwiek kontakt z organem jednak był on ograniczony, ale tych niedopatrzeń jest więcej. Chciałbym odnieść się do wcześniejszych słów Wysokiego Sądu, ponieważ decyzja wydana przez Wojewodę zawiera znaczne, znaczne braki. Nie jest to decyzja zupełna i tym samym przekierowanie sprawy do organu pierwszej instancji nie jest przeciwnie skuteczne. Wysoki Sąd zwracał uwagę na wiele niedopatrzeń, ale ja jestem w stanie wymienić ich znacznie więcej. Są to niedopatrzenia, które zostały spowodowane przez organ pierwszej instancji, które organ drugiej instancji nie zauważył i nie wymienił w swojej decyzji odwołującej decyzję organu pierwszej instancji. Gmina Kozanowice posiada nieruchomości ziemne, które byłyby w stanie wydać za moją działkę. Nie została na to zwrócona uwaga. Również nie została zwrócona uwaga, że rokowania faktycznie nie zostały przeprowadzone, nie z mojej winy ale z winy organu pierwszej instancji. Organ pierwszej instancji nie poinformował w sposób zwyczajowo przyjęty, o czym już rozmawialiśmy oraz niewłaściwie przyjęte założenie, że nieruchomość jaką ja posiadam to grunty orne, co jest nieprawda. Znajduje się tam wiele maszyn, urządzeń budowlanych, również miejsc do mycia tych maszyn, co nie zostało uwzględnione w operacie szacunkowym i tym samym nie można stwierdzić, że odzwierciedla on rzeczywistą wartość mojej działki. Oba organy również naruszyły również zasadę praworządności, które nie zastosowały się do podstawowych przepisów Kpa, które powinny być dla nich jak Biblia. Dziękuję.

Pełnomocnik Wojewody Starchocińskiego:

Odnosząc się do uwag o zamiennych działkach. Rzeczywiście posiadamy ziemne działki, które moglibyśmy zmieniając miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, albo jakoś działając...

Sędzia:

Panie Mecenasiu, pozwolę sobie wejść w słowo. Pan reprezentuje organ odwoławczy, a Pan Mecenas już mówi w imieniu Gminy Kozanowice. Czyżby należy rozumieć, że taka wiedzę organ posiadał?

Pełnomocnik Wojewody Starchocińskiego:

Nie.

Sędzia:

Poproszę o głos przedstawiciela organu odwoławczego, ponieważ wyszły nowe fakty, nowe okoliczności, jakoby Gmina Kozanowice podała nieścisłości w swoim wniosku dotyczącym wywłaszczenia (sędzia Paweł Fiktus odczytał pkt 6 wniosku Gminy Kozanowice). Bardzo poproszę przedstawiciela Wojewody, gdyż pełnomocnik nam mówi, że takowe działki jednak Gmina miała, jednak te działki nie pojawiają się w postępowaniu przed organem pierwszej instancji. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tej tezy.

Pełnomocnik Wojewody Starchocińskiego:

Przepraszam Wysoki Sądzie to nieporozumienie. To po prostu z zawichości tematu jak i emocji.

Sędzia:

Rozumiem Panie Mecenasiu. Poproszę o wyjaśnienia przedstawiciela organu odwoławczego.

Przedstawiciel Wojewody Starchocińskiego:

Rzeczywiście, we wniosku w pkt 6 mamy wzmiankę o tym, że Gmina nie dysonuje takimi działkami. Natomiast, jak Wysoki Sąd wskazał wcześniej w skardze, strona skarżąca wniosła, że według informacji zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu Gminy, takie działki istnieją. Natomiast, że takie działki istnieją i mogą być ewentualnie wymienione, podkreślam ewentualnie wymienione, nie znaczy, że taka transakcja musiałaby zajść. Dlatego tym bardziej organ drugiej instancji nie ma wglądu do tego jakie przeznaczenie mają te działki czy są podpisane jakiegokolwiek umowy, czy te działki są w jakikolwiek sposób obciążane. Organ drugiej instancji nie posiada informacji w aktach swojej sprawy. Tak więc, nie odnosił się w żaden sposób do tej materii, gdyż clo całej sprawy nie

polega na tym, tylko polega na tym, że na pierwszym etapie postępowania przed organem pierwszej instancji strona nie została poprawnie wskazana i to jest clou całej sprawy i na tym opiera się głównie decyzja organu drugiej instancji.

Sędzia:

Mam jeszcze pytanie, czy przedstawiciele organu administracji publicznej chcieliby ustosunkować się albo do argumentacji, która została przedstawiona przez strony skarżące albo do materiału jaki został zebrany w sprawie.

Sędzia:

Mam pytanie do przedstawicieli organu administracji publicznej. Organ stwierdził, że wadliwości w postępowaniu organu pierwszej instancji są na tyle duże, że postanowił użyć art. 138 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, które elementy wskazywały na to, że ten artykuł musiał być zastosowany a organ administracji publicznej nie zdecydował się na przeprowadzenie postępowania uzupełniającego we własnym zakresie.

Przedstawiciel Wojewody Strachocińskiego:

Odpowiadając na pytanie Wysokiego Sądu należy zaznaczyć, że skomplikowana materia całej sprawy, opierająca się na jednym dowodzie, kluczowym w sprawie, czyli operacie szacunkowym, jest materią skomplikowaną i przez to należy sprawić, że strona skarżąca mogła uczestniczyć w dwóch postępowaniach. W momencie kiedy sprawa wróci do organu pierwszej instancji, będzie mógł zostać powołany nowy biegły, będzie mógł zostać sporządzony nowy operat szacunkowy, strona będzie mogła się wypowiedzieć do zgromadzonego materiału dowodowego i od kolejnej decyzji się odwołać. Natomiast w tym przypadku, kiedy my byśmy, jako organ wojewódzki przeprowadzali takie postępowanie, odebraliśmy stronie skarżącej szansę, podwójną szansę, na wypowiedzenie się co do zgromadzonego materiału dowodowego.

Sędzia:

Czy strona skarżąca chciałaby zabrać głos.

Strona skarżąca:

Wysoki Sądzie, uważam za karygodne stwierdzenie, że przeprowadzenie postępowania ponownie i napisanie niepełnej decyzji, przekazanie jej ponownie do

organu pierwszej instancji, bez nakierowania go jakie orzeczenie ma wydać i stwierdzenie, że clou całej sprawy było niepoinformowanie mnie a nie inne liczne niedopatrzenia, narażając mnie na przewlekłość postępowania i bardzo duże koszty zastępstwa oraz pożeranie mojego czasu, siedząc tutaj w Sądzie, jest dla mnie jakimś błogosławieństwem, i mam być wdzięczna, że organ umożliwił mi postępowanie ponowne.

Sędzia:

(Zwrócił się do składu sędziowskiego czy ma pytania. Po negatywnej odpowiedzi zwrócił się do przedstawili organu czy chcą odnieść się do wcześniejszej wypowiedzi).

Pełnomocnik Wojewody Strachocińskiego:

Wysoki Sądzie, jeśli mogę odniósłbym się jeszcze do zarzutu, które padły odnośnie wyceny działki. Myślę, że dlatego Pani tak pożera swój czas, żeby ustalić jak najwyższą kwotę. Więc, biorąc pod uwagę wyceniane działki, brano pod uwagę merytoryczne, bardzo szczegółowe badania nie tylko samej działki, nie tylko samych zabudowań oraz urządzeń rolnych, ale brano też pod uwagę czynniki naturalne, jak erozję dróg, czy na przykład drzewostan, który znajduje się na ternach naturalnych – co też miało duży wpływ na wycenę działki. Jeśli będzie Pani chciała podyskutować z biegłymi odnośnie czy rzeczywista wartość tej działki jest zaniżona ze względu na ochronę środowiska bardzo proszę się do nich zgłosić, najlepiej za kilkadziesiąt lat, kiedy globalne ocieplenie...

Sędzia:

Panie Mecenasie, Panie Mecenasie, Panie Mecenasie, przerywam Pana wypowiedź, przekroczył Pan granicę dobrego smaku. Szanowani Państwo, proszę o spokój. Pani Skarżąca, czy chciałaby ustosunkować się do tezy jaką przedstawił pełnomocnik organu administracji publicznej.

Strona skarżąca:

Tak. Nie rozumiem w jaki sposób erozja gruntu i drzewostan i nieuwzględnienie maszyn za kilkadziesiąt tysięcy ma wpływ na wybudowanie waszej stacji ścieków jako, że nie są to istotne dla tego postępowania jak i dla wyceny, mówię o erozji, mojej działki.

Pełnomocnik Wojewody Strachocińskiego:

Wysoki Sądzie, ja już powiedziałem wystarczająco dużo.

Przedstawiciel Wojewody Strachocińskiego:

Chciałbym podsumować wypowiedź strony skarżącej odnośnie błogosławieństwa w postaci uchylenia sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji. Ponieważ cała ta sytuacja może źle zabrzmiała w moich ustach i zostało źle odebrane, że pominięcie strony w postępowaniu organu pierwszej instancji jest cioł tego postępowania. Było cioł wydania decyzji. Chodziło o to, że w momencie kiedy na tak podstawowym etapie są błędy, są naruszane naczelne zasady postępowania administracyjnego, to nie ma sensu wchodzić tak głębokie aspekty jak aspekt dowodowe, jak aspekty operatu szacunkowego. Oczywiście, operat szacunkowy jest sporządzany przez biegłego i biegły ma zadanie zrobić go rzetelnie i zrozumiale dla strony. Organ nie może sprawdzać wiarygodności tego jakie są grunty podane, jedynie może w sposób merytoryczny sprawdzić poprawność operatu. Natomiast nie może wchodzić w wiedzę specjalistyczną, którą posiada biegły rzeczoznawca. Finalizując moją wypowiedź chciałbym tylko zaznaczyć, że uchylene tej sprawy do ponownego rozpatrzenia działa na korzyść strony, ponieważ ma możliwość, jak już wcześniej podkreślałam, możliwość ponownego przez organ pierwszej instancji, uczestniczenia przez stronę w całym postępowaniu pierwszej instancji, czego wcześniej nie było i ma później szansę do ponownego odwołania się od decyzji i na tym chciałbym zakończyć.

Strona skarżąca:

Wysoki Sądzie, biorąc pod uwagę art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego, czyli zasadę prawdy obiektywnej, wbrew temu co Pani myśli, organ ma jednak obowiązek pełnego, kompletnego stanu faktycznego i nie twierdę, że ma Pani mieć wiedzę specjalistyczną jednak zaskarżając organu pierwszej instancji należałoby ją przenalizować w sposób zupełny i należało powołać kolejnego rzeczoznawcę, żeby wydał opinie uzupełniającą i poprowadzić samu postępowanie skoro organ pierwszej instancji w sposób wyraźny i widoczny nie był w stanie tego zrobić.

Pełnomocnik skarżącego:

Dziękuję.

Sędzia zamknął rozprawę, poprosił strony oraz osoby zebrane na widowni o opuszczenie Sali i przystąpił do narady.

.....
/ protokolant/

.....
/sędzia przewodniczący/